

Plany poselstw na konferencję scalania w Święto Dziękczynienia
27–30 listopada 2025 r.

TEMAT OGÓLNY:
WSZECHZAWIERAJĄCY CHRYSZTUS
OBJAWIONY W EWANGELII MATEUSZA

Poselstwo pierwsze

Aktualna, bieżąca i żywa wizja niebiańskiego Chrystusa
jako żywej Gwiazdy

Wersety biblijne: Mt 2:1–12; Lb 24:17; Rdz 1:14–19; Dn 12:3; Obj 1:16, 20; 2:1, 28; 3:1; 22:16;
2 P 1:19; Rdz 22:17; Jud 12–13.

I. Gdy Jezus urodził się w Betlejem, magowie ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i zapytali: „Gdzie jest Ten, który urodził się Królem Żydów? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę wschodzącą i przyszliśmy oddać Mu cześć” (Mt 2:2); stanowiło to wypełnienie Księgi Liczb 24:17, która mówi: „Wезде gwiazda z Jakuba”; gwiazda ta odnosi się do Chrystusa:

- A. Magowie nie powiedzieli, że ujrzeli jakąś gwiazdę czy konkretną gwiazdę, lecz że ujrzeli Jego gwiazdę; Gwiazdą tą jest niebiański Chrystus.
- B. Gwiazda, o której mówi Ewangelia Mateusza 2:2, ukazała się tym uczonym ludziom, a nie komuś z Izraela; podczas gdy Żydzi mieli Pisma dotyczące Chrystusa i wiedzieli, gdzie On miał się narodzić (w. 4–6), magowie ujrzeli Jego gwiazdę.
- C. Żydzi posiadali wiedzę, literę, o tym, gdzie Chrystus miał się narodzić (Mi 5:1), natomiast ci uczeni ludzie ze Wschodu otrzymali żywą wizję Jego osoby; na koniec gwiazda zaprowadziła ich na miejsce, gdzie był Chrystus (Mt 2:1–12).
- D. Chrystus jest prawdziwym Słońcem (Ml 3:20), ale ściśle rzecz ujmując, nie ukazuje się jako słońce podczas wieku nocy; świeci raczej jako gwiazda (Obj 2:28); gwiazda świeci w nocy, ale wskazuje, że zbliża się dzień (Rz 13:11–14).
- E. Gdy Chrystus przyszedł po raz pierwszy, ukazał się jawnie jako gwiazda, gdy zaś przyjdzie po raz drugi, będzie gwiazdą poranną (Obj 2:28; 22:16) dla swoich zwycięzców, którzy czuwają w oczekiwaniu na Jego przyjście; wszystkim pozostałym ukaze się jako słońce (Ml 4:2; por. Mt 13:43).

II. Ewangelia Mateusza 2:1–12 objawia, że znalezienie Chrystusa to coś żywego; nie sprowadza się to jedynie do doktrynalnej wiedzy biblijnej:

- A. Gwiazda ukazała się z dala od świątyni w Ziemi Świętej, żydowskiego centrum religijnego, kapłanów, uczonych w Piśmie, faryzeuszy i wszystkich religijnych ludzi; zaświeciła i ukazała coś z Chrystusa w pogańskiej krainie.
- B. Samo trzymanie w rękach Biblii i czytanie Księgi Micheasza 5:1, wersetu mówiącego o tym, że Chrystus narodzi się w Betlejem, nie działa; możemy mieć Biblię, a rozminąć się z niebiańską gwiazdą.
- C. Gwiazda to żywe objawienie, żywa wizja, a nie stare i martwe doktrynalne poznanie Pisma; nie jest to martwe poznanie Księgi Micheasza 5:1; dzisiaj potrzebujemy nie jedynie biblijnego poznania, lecz niebiańskiej wizji — wizji aktualnej, bieżącej i żywej, takiej, której ludzkie myślenie nigdy nie zdoła nauczyć.
- D. Nawet jeśli mamy poznanie Pisma Świętego, nadal potrzebujemy, aby bieżąca, aktualna, żywa gwiazda zaprowadziła nas dokładnie na tę ulicę i do tego domu, w którym znajduje się Jezus.
- E. Uzyskawszy żywą wizję, magowie, zmyleni swoimi ludzkimi wyobrażeniami, udali się do Jerozolimy, stolicy narodu żydowskiego, gdzie według przypuszczeń należało szukać króla; ich omyłka sprowadziła śmierć na wielu chłopców — Mt 2:16.

F. Pismo Święte mówi, że gdy magowie dotarli do Jerozolimy i dopytywali, gdzie ma się narodzić Król Żydów, i gdy król Herod o tym usłyszał, „zaniepokoił się, a wraz z nim cała Jerozolima” – w. 3:

1. Gdy ludzie usłyszeli tę nowinę, powinni byli się uradować; zamiast tego zaniepokoił się; powód mógł być tylko jeden – nie szukali szczerze Zbawiciela – por. Prz 4:23.
2. Jeśli ktoś, kto wierzy w Pana, pozostaje nietknięty przez Niego jako miłość w swoich wewnętrznych uczuciach, to taka osoba nie jest warta nazywać się chrześcijaninem – 2 Tm 4:8; Mk 12:30; 1 Kor 2:9.
3. Chrześcijanin, który oczekuje na przyjście Pana lub spodziewa się pochwycenia, powinien potraktować to jako przestrożę – 2 Tm 4:8; Tt 2:13; Obj 2:28; 22:20; Mt 24:40–44; 25:8–13.

G. Gdy magowie naprawili swój błąd dzięki Pismu (Mt 2:4–6), wyruszyli do Betlejem (w. 8–9), a wtedy ponownie ukazała im się gwiazda, która zaprowadziła ich na miejsce, gdzie był Chrystus, a „gdy ujrzeli tę gwiazdę, niezmiernie się uradowali” (w. 10):

1. Gdy magowie naprawili swój błąd dzięki Pismu i powrócili na właściwy szlak, gwiazda ukazała się im ponownie; Pismu zawsze towarzyszy żywa wizja.
2. Kapłani nauczali lud prawa (Ml 2:7), a uczeni w Piśmie znali Pisma (Ezd 7:6); zarówno kapłani, jak i uczeni w Piśmie znali fakty dotyczące narodzin Chrystusa (Mt 2:5–6), lecz w przeciwieństwie do magów ze Wschodu nie ujrzeli wizji ani nie mieli serca do tego, by szukać Chrystusa.
3. Bez względu na to, jak jesteśmy „biblijni”, jeśli tracimy Pańską obecność, całkowicie się mylimy; nowotestamentowy sposób na znalezienie Pana i podążanie za Nim polega na nieustannym trwaniu w Jego ukrytej obecności – J 5:39–40; Iz 45:15; Wj 33:11, 14; por. 2 Kor 5:16.
4. Łatwo jest gromadzić duchowe poznanie, jeśli jednak mamy mieć żywe prowadzenie, musimy żyć w bliskiej więzi z Panem; musimy być z Nim jedno – Mt 2:10–14.
5. Magowie zobaczyli Chrystusa i oddali Mu cześć; potem Bóg ostrzegł ich we śnie, żeby nie wracali do Heroda, odeszli więc „inną drogą” do swego kraju (w. 12); gdy ujrzemy Chrystusa, już nigdy nie pójdziemy tą samą drogą – drogą religii z dala od Chrystusa – lecz zawsze obierzemy inną.

III. Wierni zwolennicy Chrystusa są świecącymi i żywymi gwiazdami, tymi, którzy podążają za Nim jako świecącą i żywą Gwiazdą, by być Jego powieleniem – Dn 12:3; por. Rdz 22:17:

- A. Żywe gwiazdy podążają za niebiańską, żywą, aktualną i bieżącą wizją Chrystusa, który jest centrum i pełnym zakresem Bożej ekonomii – Dz 26:16–18; Kol 1:17b, 18b.
- B. Żywe gwiazdy to ci, którzy błogosławią Boży lud; im więcej chwalimy Pana za Boży lud i dobrze mówimy o nim w wierze, tym bardziej stawiamy siebie pod Bożym błogosławieństwem – Lb 24:9; Rdz 12:2–3; 22:17.
- C. Żywe gwiazdy zważają na prorockie słowo Pisma „jak na lampę, która świeci w ciemnym miejscu”, aby Chrystus, gwiazda poranna, co dzień wschodził w ich sercach; jeśli będziemy zważali na słowo zawarte w Biblii, to jeszcze zanim Pan faktycznie ukaże się jako gwiazda poranna, wszędzie On w naszych sercach, by świecić w ciemności odstępstwa, która nas dziś otacza – 2 P 1:19; J 6:63; Obj 2:28; 22:16; 2 Tm 4:8:
 1. Zgodnie z zasadą gwiazdy porannej chrześcijanin powinien wstawać wcześniej rano, ponieważ wczesny poranek to najlepsza pora na spotkanie się z Panem

- (na społeczność z Bogiem, chwalenie i śpiew, modlitewne czytanie Biblii i posługi, a także na modlitwę do Pana) — Pnp 7:13; Ps 5:2–4; 57:9–10; 59:17–18; 63:2–9; 90:14; 92:2–3; 108:3–4; 143:8; Wj 16:21.
2. Pan da siebie skrycie jako gwiazdę poranną tym, którzy Go kochają i czuwają oraz na Niego czekają, aby zakosztowali świeżości Jego obecności przy Jego przyjściu po Jego długiej nieobecności — 1 Tes 5:6; Obj 2:28; 3:2–3; 16:15.
- D. Żywe gwiazdy radują się siedmiokrotnie wzmocnionym Duchem i są Nim napełnione, co czyni je intensywnie żywymi i świecącymi gwiazdami dla Bożej budowli — 3:1; 4:5; 5:6.
- E. Żywe gwiazdy są posłańcami kościołów, tymi, którzy radują się pneumatycznym Chrystusem jako Bożym Posłańcem i jako świeżym poselstwem od Boga oraz doświadczać Go w tych aspektach, dzięki czemu mogą udzielać innym świeżego i obecnego Chrystusa ze względu na świadectwo Jezusa — 1:16, 20; 2:1; Ml 3:1–3.
- F. Żywe gwiazdy podejmują „w swoim sercu wielkie postanowienia” i „głęboko badają swoje serce”; są ludźmi, którzy kochają Boga, i są niczym „gwiazdy [...] ze swych orbit”, walczące u boku Boga przeciwko Jego wrogowi, dzięki czemu mogą być „jako słońce, gdy wschodzi w mocy swojej” i być tymi, którzy „zajaśniają jak słońce w królestwie swego Ojca” — Sdz 5:15–16, 20, 31; Dn 11:32; Mt 13:43.
- G. Żywe gwiazdy to ci, którzy boją się Jahwe i słuchają głosu Jego Sługi, ufając Jahwe, aby mieć światło, gdy chodzą w ciemności — Iz 50:10–11; Ps 139:7–12, 23–24:
1. Ci, którzy sami dla siebie rozpalają światło i chodzą w promieniach własnego światła zamiast w Bożym świetle, będą cierpieli w boleściach — Iz 50:11.
 2. Powinno to być dla nas przestrogą, byśmy chodzili w świetle danym nam przez Boga, a nie w tym, które sami sobie rozpalamy; „Przyjdźcie, chodźmy w świetle Jahwe” — 2:5.
- H. Żywe gwiazdy przedstawione zostały w formie typu przez gwiazdy utworzone w czwartym dniu dzieła przywrócenia przez Boga wszystkiego i dalszego stworzenia, w którym rządzą one poprzez świecenie; tam, gdzie pada światło, tam mamy do czynienia z rządzeniem służącym wzrostowi w życiu — Rdz 1:14–19:
1. Jaśnienie Pana Jezusa na Górze Przemienienia było nadejściem królestwa w mocy; jaśnieniem tym jest tak naprawdę rządząca obecność Trójjedynego Boga — Mt 17:1–8; Mk 9:1–8.
 2. Królestwo Boże — rządzenie przez Boga, Jego królowanie, wraz z wszelkimi towarzyszącymi mu błogosławieństwami i radością — jest świeceniem Pana Jezusa i rozprzestrzenianiem się Go dzięki świeceniu na nas.
 3. Królestwo to świecenie rzeczywistości Pana Jezusa; ilekroć On nad nami świeci, a my podlegamy temu świeceniu, znajdujemy się w królestwie, poddani Bożym rządóm i Jego królowaniu w nas, co służy naszemu wzrostowi życia.
- I. Od strony negatywnej, są tacy, których należy uznać za „błąkające się gwiazdy” — Jud 12–13:
1. Metafora błąkających się gwiazd wskazuje na to, że niestali nauczyciele, odstępcy, nie byli solidnie ugruntowani w niezmiennych prawdach niebiańskiego objawienia, lecz -błąkali się wśród ludu Bożego, który przypomina gwiazdy.
 2. Niestali odstępcy są dzisiaj błąkającymi się gwiazdami, lecz zostaną uwięzieni w mroku ciemności, zachowywanym dla nich na wieczność.
 3. Każdy, kto nie naucza, że kościoły miejscowe nie są celem Bożej ekonomii, lecz sposobem do osiągnięcia celu, jakim jest rzeczywistość Ciała Chrystusa, nie odpowiada potrzebom Bożej posługi w obecnym wieku; każdy, kto powstrzymuje nas od scalania kościołów, służącego rzeczywistości Ciała Chrystusa, jest błą-

- kającą się gwiazdą; prawdziwymi gwiazdami są ci, którzy zwracają wielu ku sprawiedliwości i nie zwodzą innych, lecz kierują ich na właściwą drogę.
4. Dzisiaj żywa Gwiazda i żywe gwiazdy nie są od nas daleko; znajdziemy je w kościołach miejscowych i z nimi — licznymi praktycznymi wyrazami Ciała Chrystusa (Obj 1:11, 20); pośród wszystkich kościołów miejscowych istnieje pewna liczba żywych gwiazd; musimy po prostu mieć z nimi kontakt i przebywać w ich towarzystwie; zaprowadzą nas one do miejsca, w którym jest Jezus.
- J. Niech Pan będzie dla nas miłosierny, abyśmy zawsze trzymali się właściwej drogi, by móc się z Nim spotkać, oddać Mu cześć i złożyć Mu w ofierze swoją miłość; niech Pan uczyni nas wszystkich takimi ludźmi jak ci magowie, podążający za żywą gwiazdą, by znaleźć i dokonać nowych odkryć Chrystusa, abyśmy jako żywe gwiazdy stali się Jego powieleniem — por. Ef 5:8–9; Jr 15:16a.

BŁOGOSŁAWIĆ BOŻY LUD, ŻEBY OTRZYMAŁ ON BOŻE BŁOGOSŁAWIENSTWO

„I będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklinających cię przeklinać będę” — Rdz 12:3a
„Błogosławieni są, którzy cię błogosławią, A przekłeci, którzy cię przeklinają” — Lb 24:9b

„Fellowship with the Serving Ones, t. 1, w: CWWL, 1978, t. 1, s. 203:

W Pańskich oczach to niegodziwe i nieczyste krytykować spotkania. Pan powiedziałby do nas: „To jest Moje Ciało. Kim ty jesteś? Kto dał ci prawo do ustalania normy dla spotkania Mego kościoła?”. Jak tylko mówimy krytycznie o spotkaniu, niszczymy jedność. Przypuśćmy, że innym nie podoba się to, jak wyobrażamy sobie dobre spotkanie. Co powiemy? Może nie podobać się mi spotkanie, ale nie ośmielam się powiedzieć ani słowa, ponieważ wiem, że to stwarza podział. [...] Kim jestem, by mówić, że nie podoba mi się spotkanie? Niech miłosierne Pańskie świecenie dojdzie do nas, a także do tak wielu drogich świętych.

Studium życia Księgi Wyjścia, pos. 7, s. 74–75:

Jednak na spotkaniu modlitewnym w Szanghaju na początku lat czterdziestych wydarzyło się coś, co pomogło mi zobaczyć Boży lud tak, jak Bóg go widzi. Na tamtym spotkaniu doświadczona siostra, współpracownik, zaniepokojona słabym stanem kościoła, wołała do Pana za kościół. Modląc się, wzdychała i jęczała z powodu nędzy panującej w kościele. Gdy skończyła się modlić, brat Nee poderwał się z uwielbieniem i dziękczynieniem dla Pana za to, że kościół nigdy nie jest słaby ani nędzny, tylko zawsze znajduje się na wyżynach. Zgromadzenie było zaszokowane. Wtedy brat Nee pomógł nam zrozumieć znaczenie proroctwa Balaama na temat dzieci Izraela. Balak zatrudnił Balaama, by przeklął dzieci Izraela. Jednak zamiast je przekląć, Balaam je pobłogosławił. Mówiąc w imieniu Boga, rzekł: „Ja nie dostrzegam niegodziwości u Jakuba, ni w Izraelu nie widzę ja przewrotności” (Lb 23:1). Z kolei w Księdze Liczb 24:5 Balaam zawołał: „Jakubie, jakże piękne są twoje namioty, przybytki twoje, Izraelu!” W świetle tych wersetów Bóg nie widział w Izraelu niegodziwości ani przewrotności. Przeciwnie, widział tylko dobroć, urodę i piękno. Tak samo jest dziś z kościołem.

Nie mów, że kościół jest nędzny czy martwy. Im więcej będziesz tak mówił, tym bardziej będzie nad tobą ciążyło przekleństwo. Jeśli jednak będziesz wielbił Pana za życie kościoła i mówił o nim dobrze, sprawisz, że spocznie nad tobą Boże błogosławieństwo. Przez wszystkie te lata, odkąd jestem w życiu kościoła, nie widziałem nikogo, kto by mówił negatywnie o kościele i zarazem cieszył się Bożym błogosławieństwem. Przeciwnie, wszyscy, którzy mówią, że kościół jest słaby, nędzny albo martwy, doświadczali przekleństwa. Ci, którzy mówią o kościele pozytywnie, ogłaszając, że kościół jest piękny i że jest Bożym domem, otrzymują błogosławieństwo. To nie tylko doktryna; to świadectwo, które można zweryfikować w oparciu o doświadczenie wielu świętych.

Czasami, gdy jestem rozczarowany kościołem i nie myślę o nim pozytywnie, Pan w moim wnętrzu ostrzega mnie, bym uważał. Zaraz proszę Go, by mnie oczyścił i zaczynam ogłaszać, że kościół jest wspaniały. Mimo iż kościół może nieraz sprawia mi kłopot, wciąż go kocham. Im więcej pozytywnie o nim mówię, tym bardziej spoczywa na mnie Boże błogosławieństwo.

Kto ma rację mówiąc o kościele: ty czy Pan? W wieczności Pańskie słowo okaże się słuszne, bo w wieczności kościół będzie wspaniały, chwalebny i będzie górował nad wszystkim. Wszystkie oskarżenia wroga na temat kościoła to kłamstwa. Stwierdzenie, że kościół jest ubogi czy martwy, jest diabelskim kłamstwem. Kłamstwem jest położenie, w jakim z pozoru znajduje się kościół. Kłamstwem jest stwierdzenie, że kościół jest chłodny, martwy czy też nędzny. Kościół jest wywyższony i bardzo żywy. Jestem wdzięczny bratu Nee za mocne słowo na temat proroctwa Balaama. Słowo to zupełnie zmieniło moje wyobrażenie o obecnym stanie kościoła. Odkąd przyjąłem to słowo, zobaczyłem kościół w zupełnie innym świetle.

Nie patrz głębiej niż Pan Jezus. W świetle słów Balaama w Księdze Liczb Pan nie widział niegodziwości w Jakubie. Jak więc ty możesz ją widzieć? Czy jesteś mądrzejszy i bardziej spostrzegawczy od Boga? Biblia ogłasza, że Pan nie widzi przewrotności w Izraelu. A ty twierdzisz, że ją widzisz. Czyjemu wzrokowi zechcesz wierzyć: Pana czy swojemu? Jeżeli będziemy trzymali się tego, jak Pan ocenia kościół, zachowa to nas od odpadnięcia od błogosławieństwa i popadnięcia w przekleństwo. Obyśmy wszyscy baczyli na to, jak postępujemy wobec kościoła.